



W tym roku uroczyste obchody 221 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Gminie Świdnica miały miejsce w Komorowie. Typowo wiosenna pogoda z pięknym słońcem, które od samego początku oświetliło dumnie powiewające polskie flagi i mocno ogrzewało wszystkich przybyłych gości, pozwoliła w sposób godny i uroczysty uczcić ten ważny dla tradycji narodowej dzień.

Całe wydarzenie rozpoczęło się od uroczystej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny, którą sprawował proboszcz parafii pw. Nawiedzenia N.M.P. w Witoszowie Dolnym ks. dr Jarosław Lipniak. W słowach kazania kapłan zwrócił szczególną uwagę na problem tożsamości narodowej, a przede wszystkim na wątpliwości młodych Polaków szukających odpowiedzi na pytania: czym jest Ojczyzna? Jak należy myśleć o Polsce w dzisiejszych czasach pokoju? i czy człowiek dziś może czegoś oczekiwać od państwa a jeśli tak, to właściwie czego? Słowa kapłana były bardzo poruszające i doskonale wprowadziły zgromadzonych w powagę święta państwowego.

Po uroczystej mszy w swoim przemówieniu wójt gminy Pani Teresa Mazurek podkreśliła, że historia Polski pokazuje, że wspólne działanie i jedność ponad podziałami może uratować dobro najwyższe jakim jest Ojczyzna oraz jak ważne jest wychowanie patriotyczne dzieci, młodzieży i dorosłych gdyż historia nie jest po to, by piętnować czy chwalić kogoś, lecz po to by tłumaczyć i pamiętać.

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczął się program słowno- muzyczny w wykonaniu dzieci ze świetlicy środowiskowej w Komorowie przygotowany pod kierunkiem Pani Bogumiły Lerch pt. „Witaj maj, Trzeci Maj”. Następnie w rytm muzyki z różnych regionów naszego kraju: od Pomorza, przez Mazowsze po Tatry i tańce góralskie zaprezentował się zespół Ludowo-Estradowy Zespół „Mokrzyszów” pod kierunkiem Marii i Wojciecha Skiślewiczów. Wystąpiła także: grupa taneczna „Piłs” ze Słotwiny i „Mały Jubilat” ze Świdnicy, ale najwięcej uśmiechu na twarzy wywołał zespół - „Smyki” z Pszenna pod kierunkiem Anny Trzeciak i Lubomira Szmidy.

Uroczyste świętowanie zakończył festyn rodzinny. Zabawa trwała do godzin wieczornych i nie przeszkodził w niej nawet deszcz, który jak mówi porzekadło „*Deszcz majowy – czapki z głowy*” jest przyczynkiem do radości nad rozkwitającą wokół przyrodą.

{gallery}news/2012/3maja{/gallery}